W Kamerunie zaczęła się pora deszczowa. Nie ma tu czterech pór roku, jest tylko pora sucha i mokra.  Słońce wschodzi o 6 rano i zachodzi o 6 wieczorem. Ze względu  na odległość od równika czas  wschodu i zachodu zmienia sie o kilka minut w ciagu calego roku.  W Polsce czas obecnie wyprzedza tutejszy czas  o 1 godzinę. Jak przejdziecie na czas zimowy to będzie wtedy tak samo. Caly Kamerun jest koloru kakao. Także jak pada  deszcz to płynie kolorowa woda.

Zajrzałem przed chwilą do kaplicy. Jest tam jeszcze siostra przełożona, która modli się na różańcu. Powiedziała mi, że modli się za wszystkich darczyńców.